

Taco Hemingway, Antysmogowa Maska W Moim

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)

Proszę mówić:

Jaki był znak zodiaku kury, którą jem?

Proszę mówić:

Do mojego typu skóry, który krem?

Proszę mówić:

Do mojej kawiarki, który blend, który brand?

Nie wiem którą lubię, a do której wstręt

Na szklanym wieżowcu wisi neonowe słońce

Pod nim ludzie wiążą ledwo koniec z końcem

Chłopiec znowu robi nosy nocą, choć jest ojcem

Przekonany, że powinien jeździć nowym Royce'm

Nosić drogie Dolce, robić dobre dolce

W jego głowie luksusowe domy żoliborskie

Dobrze rozumiemy, że te łzy bywają słone

Ale niech mają kolor himalajskiej soli morskiej (Huh)

Miasto deweloperów, miasto długów (Uh)

Ustrzelą nim dobiegniesz do celu

Miasto cudów (Uh), lecz tylko jak masz pengę w portfelu

Jak chcesz milion, do roboty, a jak nie chcesz, to nie rób (Uh)

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)

Jestem z WWA

Miasta rapu, miasta przestępstw, w mojej duszy lęk

Każdy tu zagina czasoprzestrzeń, bo za długi dzień

Nocą gubi cię, nie powinien mówić głupich ściem tyle

Ale na melanżu drugi dzień pije (Uh)

Tylko Gucci Gang, Gucci Gucci Gang szczyłe

Głupi owczy pęd, kupił swojej dupie szynszyle

Kto ma nowszy brand i najnowszy trend

Nowy polski Drake, drogi śliski dres, koksy, dziwki, Merc (Uh)

Dla mnie jesteś tylko sztuczny fake killer

Kieszonkowe w twoim piggy bank, taki z ciebie drug dealer (Huh)

Włącza ci się Jackie Chan jak pijesz

U mnie na Ursynowie, jak nawijasz tak żyjesz

Ja i Taco w tej grze jak Pelé albo Gerd Müller

Wawa nie fawela, ale też cię chętnie zabije

Za chwilę, tu się pije wódkę, a nie rakiję

Trzymasz mordę na kłódkę, kiedy słyszysz jęk syren (Huh)

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)

Proszę mówić: (Uh)
Na moje nerwobóle, który lek?
Proszę mówić:
Które buty kupić mam na długi bieg
Oraz które seks pozycje wydobędą głuchy jęk? (Uh)
W kółko o tym samym, Gucci Gucci Gang (Prrr)
Miasto mitów, custom fitów
Agnostyków, nieporozliczanych PITów
Narkotyków, funkcjonujących alkoholików
Którzy tańczą tylko do własnego leitmotivu
Miasto VIPów wpychających w gardło seafood
Mięsożernych wegan, niewierzących katolików
Brak stolików, konsumują na chodniku
Marzną w lipcu, wspominają żar tropików
Moi koledzy jarają kiepy oraz omawiają Brexit
Czy będzie twardy, al dente czy miękki?
Moi koledzy żyją sobie w czasie przeszłym
Tęskni za czasem, gdy miał za czym tęsknić

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy, mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy, mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
(Gettin' money, money, gettin' money, money, uh)

[Outro: schafter]

Pocztówka z Warszawy, lato 2k19. Na zdrowie
Jak każdego dnia, ponad 600 tysięcy Warszawiaków uda się do pracy w biurach, zakładach, fabrykach